Nr. 270. w Srodę dnia 17. Listopada 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 15. Listop. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza artykuł, w którym daje objeśnienia względem powodów i zażaleń, jakie poprzedziły wyprawę przeciw Kochinchinie i twierdzi, że Hiszpania mając podobne jak Francya przeciw niéj zażalenia, wzięła udział w wyprawie.

Z Madrytu donoszą, że marszałek de la Concha został zamianowany prezesem senatu.

Dzisiejsza giełda nie była ożywiona w skutek niepomyślnych sprawozdań finansowych z Wiednia.

Berlin, 16. Listopada. — Dzisiejszy Publicysta pisze: można za rzecz pewną uważać, że dwóch naczelnych prezesów, to jest naczelny prezes Pomeranii pan Senfft v. Pilsach i naczelny prezes reńskiéj prowincyi pan von Kleist-Retzow zostaną pensyonowani, czyli się usuną z urzędowań swoich. Podobno hr. Schwerin był przeznaczony na naczelnego prezesa pomorskiego, ale miał oświadczyć, że niema zamiaru przyjmować urzędu i woli pozostać w dotychczasowym zakresie swojéj działalności. Za następcę pana von Kleist-Retzowa podają pana v. Moellern prezesa rejencyi kolońskiéj.

— Neue Preuss. Zeitung pisze, że mają być zaprowadzone niektóre ulepszenia w armii, a mianowicie powiększoną zostanie liczba oficerów.

— Co do centralnego urzędu prasy rzecz już została roztrzygniętą. Należy tenże do wydziału ministra stanu v. Auerswalda. Pracować będą tu jako przełożeni były redaktor dziennika Preussisches Wochenblatt Dr. von Jasmund i literat v. Bardeleben. Półurzędowe dzienniki Zeit i Preussische Correspondenz pozostaną jak dawniéj pod kierunkiem tego centralnego urzędu prasy. Dotychczasowy dyrektor Dr. Metzel przechodzi do biura ministerstwa stanu.

— W tym roku niebędą zwołane sejmy prowincyalne w prowincyi brandenburgskiéj, pomorskiéj i poznańskiéj. Sejmy prowincyalne w innych prowincyach będą zwołane na dzień 28. b. m., jak donosi Neue Preussische Zeitung.

— National-Zeitung zamieszcza w swym niedzielnym numerze artykuł o zadaniu wyborców w obec teraźniejszego ministerstwa. W końcu tego artykułu powiedziano, że jakkolwiek z radością kraj powitał nowe ministerstwo i na przyszłym sejmie izba deputowanych daleką będzie od występowania przeciw niemu, jednakowoż takich należy wybierać deputowanych, którzyby z ministerstwem zarówno byli przywiązani byli do konstytucyi, którzyby byli gotowi popierać ministrów we wszystkich dobrych i sprawiedliwych rzeczach, ale zarówno także gotowi dotrzymać w przekonaniu, jakie mają o potrzebach kraju. Żaden z deputowanych nie może obecnie odgadnąć dążności przyszłych projektów do praw, jakie będą przedłożone sejmowi, żaden nie może się naprzód zobowiązać do bezwarunkowéj usłużności, lecz powinien rządzić się sumiennością bez osobistych widoków. Rząd ma tak ciężkie i liczne zadania do rozwiązania, że tylko oświecona i niepodległa reprezentacya może mu dopomagać,

Dzienniki niemieckie zgadzają się na to, że zmiana, która w Prusach nastąpiła, bardzo się przyłożyła do pomyślnego rozwiązania sporu z Danią, tak pisze też Deutsche Allg. Zeitung. Wiedzą teraz w Kopenhadze, powiada ona, że rząd obecny w Prusach nie pozwoli z siebie żartować i czego konkluzye bundestagowe i odrębne noty hanowerskie a nawet dobre porozumienie między Austryą i Prusami dokazać niemogły, to dopięła stanowczość obecnego rządu. Jest to dowód, jaka waga przywiązaną jest w północnych Niemczech do powagi wielkiego mocarstwa na północy, bez któréj dziś jeszcze rzeczy pozostałyby na dawnem stanowisku.

Zresztą przez rozporządzenia duńskiego rządu zyskano podstawę, na któréj można się porozumieć z Danią, ale daleka jeszcze jest droga aż do zagwarantowania niepodległości Księstw. Prawda, że Księstwa tymczasowo wyzwolone zostały od przymusowego stosunku, które je czynił zawisłymi od uchwał rady stanu duńskiéj, ale po tylu krzywdach i zawodach mają one prawo żądania rękojmi, aby podobna niesłuszność znów je nie uciskała. Stosunek krajów niemieckich do Danii, jako też ich odrębna konstytucya, powinny być ułożone na zasadach, któreby wyłączały nie tylko samowolność duńskiego parlamentu, ale jeszcze rządu stojącego pod wpływem duńskim. Takie jest obecnie zadanie stanów w Księstwach, które mają pracować nad uchwałami pod opieką związku niemieckiego i przy gorącym udziale ludu niemieckiego.

Spór zachodzący między Niemcami i Danią traci na teraz znamie groźnego starcia i przechodzi na pole układów, które niebędą zupełnie płonnemi, ponieważ poufne objaśnienia rządu duńskiego co do reorganizacyi konstytucyjnéj rokują pomyślniejszą przyszłość. Rzesza więc niemiecka odstąpi od postępowania egzekucyjnego, a stany Księstwa przez zgodne zachowanie się ułatwią koronie duńskiéj szczere pojednanie się z Niemcami.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 14. Listopada. — W imieniu Najj. Alexandra II., cesarza i samowładzcy wszech Rosyi, króla polskiego itd., itd., itd.

Rada administracyjna Królestwa.

Wprowadzając w wykonanie najwyższy ukaz z dnia 31. Maja r. b. względem oddania zarządu okręgu pocztowego Królestwa Polskiego pod bezpośrednie zwierzchnictwo namiestnika i rady administracyjnéj Królestwa, taż rada, za poprzedniem porozumieniem się z głównie zarządzającym departamentem pocztowym cesarstwa, w rozwinięciu artykułu 12 ukazu powyższego postanowiła i stanowi:

Art. 1. Zarząd pocztowy Królestwa ze wszystkiemi podwładnemi mu urzędami, należąc do ogólnego składu zarządu pocztowego cesarstwa, zostaje pod bezpośredniem zwierzchnictwem namiestnika J. C. Mości w Królestwie i rady administracyjnéj Królestwa.

Wszelkie dochody pocztowe w Królestwie mają wpływać do skarbu Królestwa, kosztem którego zarząd i służba pocztowa w Królestwie będzie utrzymywaną. Dla tego tak dochody, jak i wydatki pocztowe, ulegają pod względem rachunkowo-kasowym przepisom w Królestwie obowiązującym, a skutkiem tego rachunki z tychże składane być mają corocznie najwyższéj izbie obrachunkowéj.

Art. 2. Zarząd okręgu pocztowego składa się: z naczelnika okręgu, który jest zarazem warszawskim dyrektorem poczt, z pomocnika tegoż, który zarządza warszawskim pocztamtem, dwóch radzców kierujących wydziałami, naczelnika kancelaryi, dwóch inspektorów poczt; etat oznacza liczbę potrzebnych do pracy urzędników, w rzędzie których mieszczą się budowniczy i lekarz.

Art. 3. Naczelnik okręgu pocztowego przedstawia namiestnikowi Królestwa urzędników pocztowych:

a) Do podwyższenia rang i ozdobienia znakiem honorowym nieskazitelnéj służby.

b) Do monarszych nagród.

c) Po każdym skończonym kwartale przedstawia wykaz zmian zaszłych w służbie urzędników, oficyalistów i sług pocztowych.

Art. 4. Zarząd okręgu pocztowego obowiązany jest starać się ciągle o ułatwienie i powiększenie w miarę możności komunikacyi pocztowych; czuwać nieustannie by poczty wszelkiego rodzaju i szafety, regularnie bieg swój odbywały, by w czasie przejazdu Najj. osób, należyta usługa zapewnioną była; pilnuje całości dochodów pocztowych i inwentarza pocztowego, akuratnego biegu czynności rachunkowych i kasowych w zarządzie, należytego pod każdym względem porządku na urzędach pocztowych, expedycyach i stacyach, a to za pośrednictwem rewizyi onych przynajmniéj raz do roku przez wysłanych na ten cel inspektorów odbywać się powinnych; akuratnego przewożenia kuryerów i extrapoczt i w ogóle należytego i spiesznego toku interesów pocztowych.

Art. 5. Przestrzega ażeby wszyscy urzędnicy i oficyaliści, którzy z rodzaju służby swojéj obowiązani są składać kaucye, takowe w całkowitéj wnosili ilości.

Art. 6. Przestrzega porządnego utrzymywania zabudowań pocztowych rządowych.

Dla zakupienia i wystawienia nowych budynków, jak niemniéj dla sprzedaży tych, które okażą się niepotrzebnemi, naczelnik okręgu wyjednywa na każdy raz decyzyę namiestnika Królestwa.

Anszlagi uformowane na reparacyę domów pocztowych rządowych w obrębie sumy etatem na to wyznaczonéj, zarząd obowiązany jest komunikować poprzednio radzie budowniczéj przy komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych ustanowionéj.

Art. 7. Corocznie w terminie zakreślonym formuje projekt dochodów i wydatków okręgu pocztowego na rok następny, na podstawie istniejących w tym względzie w Królestwie ogólnych przepisów.

Takowy projekt naczelnik okręgu przedstawia do zatwierdzenia namiestnikowi Królestwa, który następnie przesłany zostanie komisyi rządowéj przychodów i skarbu dla wprowadzenia w budżet.

Art. 8. Zarząd okręgu przedstawiać będzie departamentowi pocztowemu cesarstwa peryodyczne wiadomości o ruchu korespondencyj, o pocztowych dochodach i o ustanowieniu nowych, równie jak o zwinięciu istniejących w Królestwie miejsc pocztowych.

Art. 9. Co miesiąc naczelnik okręgu lub z upoważnienia jego inny urzę-

dnik należący do kolegium zarządu, odbywać będzie z przybranemi do tego urzędnikami rewizyą kasy głównéj pocztowéj we wszystkich jéj szczegółach, tj. tak co do gotowizny, jako i wszelkich ksiąg i dowodów kasowych.

W razie uznania mogą być oprócz zwyczajnych, zarządzane i rewizye nadzwyczajne tejże kasy. (D. c. n.)

— (Magistrat m. Warszawy.) — W zastosowaniu się do reskryptu komisyi rząd. spraw wewn. i duchownych z d. 2. b. m., podaje do wiadomości, że wskutek przełożenia konsula jlnego pruskiego w Warszawie o nadanie komorze klasy 3éj Służewo, prawa odsyłania towarów zagranicznych wprost do komory warszawskiéj dla rewizyi i oclenia, wydane zostało przez departament handlu zewnętrznego cesarstwa rozporządzenie, ażeby komora Służewo, na zasadzie ogólnych prawideł co do przewozu towarów od komor wchodowych do składowych, wysyłała w przeciągu miesięcy zimowych towary zagraniczne do komory warszawskiéj, w celu poboru przez nią cła.

Prezydent, rzecz. radzca stanu Andrault.

Naczelnik kanc. Luceński.

Rosya.

Rozpoczęto już ważne roboty ku wydobywaniu spławnego kanału z Astrachanu do Kaspijskiego morza. Tym kanałem będą mogły okręta dopływać do samego Astrachanu. Dotychczasowe kręte i niezregulowane koryto, zostanie ominięte i nowe z prądem rzeki Kamysie utworzone, a ztamtąd prowadzić będzie kanał 21 wiorst długości i 8 stóp głębokości, i wpadać między dwie groble wzdłuż mielizny Kaspijskiepo morza. Inne także bardzo ważne dzieło przy ujściu zachodniéj Dźwiny, wkrótce zostanie ukończone, jest to Manasholmska grobla. Tem samem otrzyma zastawa zachodniéj Dźwiny głębokość 12 stóp, port Libawy zaś, którego budowę rozpoczną zapewne na przyszłą wiosnę, będzie miał 18 do 20 stóp głębokości. Koszta wzmiankowanéj obliczają na 1,200,000 rubli sr.

Francya.

Paryż, 13. Listopada. — Wprowadzenie sprawy przeciw hr. Montalembertowi wytoczonéj nastąpi dopiero 24. m. b., a to na żądanie obrońcy jego pana Beryen.

— Mowa od tronu króla portugalskiego wywołała tu nie mało zajęcia; wiele, mówią, danoby, nawet zrzeczonoby się wynagrodzenia, gdyby miejsce w mowie téj co do sporu portugalsko-francuskiego było łagodniéj, nie tak cierpko wyrażone.

Protokóły konferencyj. (Ciąg dalszy).

Protokół XVIII.

Posiedzenie 16. Sierpnia 1858. Protokół z poprzedniego posiedzenia zostaje odczytany i przyjęty. Pełnomocnik francuski przypomniawszy, że większa część członków komisyi europejskiéj przekonała się o nadużyciach jurysdykcyi konsularnéj w Księstwach i wyraziła życzenie, aby nadużyciom tym zapobieżonem było, że hr. Kisielew robi pod tym względem propozycyę, któréj zamieszczenia w protokóle żąda. Propozycya ta brzmi następnie:

Komisya w raporcie swym wyraża życzenie prawie jednomyślnie, aby jurysdykcya konsularna jak najspiesznićj była zniesioną w Księstwach. Dwór rosyjski gotów jest przystąpić natychmiast do spełnienia tego życzenia, jeżeli inne mocarstwa na to zezwolą. W razie, gdyby środek ten nie zdawał się stósownym, konieczną jest rzeczą, według raportu saméj komisyi, a mianowicie dla zapewnienia powodzenia nowym instytucyom, jakiemi kraj będzie uposażony, usunąć nadużycia jakich się jurysdykcya konsularna dopuszcza.

W tym celu pełnomocnik rosyjski proponuje zawezwać wyraźnie rządy Księstw do sprawdzenia nadużyć wzmiankowanych, według propozycyi uczynionéj w tym duchu przez komisarzów: francuskiego, W. Brytanii, pruskiego, rosyjskiego i sardyńskiego, aby bezwłocznie zostały powstrzymane i aby jurysdykcya konsularna ograniczając się do własnych rodaków, surowo przestrzeganą była w obrębie przepisanym traktatem.

Hrabia Walewski czyni uwagę, że propozycya pełnomocnika rosyjskiego z dwóch składa się części; jedna z nich ma na celu zniesienie jurysdykcyi konsularnéj, i względem tego orzekać nie chce, drugą odnosi się do wytępienia nadużyć pochodzących z wykonywania téj jurysdykcyi do czego zupełnie się przychyla.

Fuad basza powiada, że podobne nadużycia trafiają się we wszystkich częściach państwa otomańskiego; co się tyczy Księstw, rządy ich powinny się porozumieć względem w mowie będących nadużyć z dworem zwierzchniczym.

Pełnomocnik austryacki przypomina protokół XIV. kongresu paryskiego, w którym zapisane jest życzenie, aby obrady otwarte były w Stambule, po zawarciu pokoju, pomiędzy Portą i reprezentantami innych mocarstw, w celu przejrzenia zastrzeżeń stanowiących stosunki handlowe tych mocarstw z Turcyą, oraz warunki cudzoziemców w państwie otomańskiem. Droga pod tym względem wytknięta jest naprzód i p. Hübner nie może przystać na propozycyę, którąby zmieniła życzenie kongresu. W Stambule zatem nastąpić ma porozumienie pomiędzy Portą i mocarstwami podpisanemi na traktacie.

Pełnomocnik rosyjski odpowiada, że komisarze odwołali się do konferencyi i że winni są wytłumaczyć się.

Hr. Walewski oświadcza, że co się tyczy pierwszéj części propozycyi pełnomocnika rosyjskiego t. j. zniesienia wszelkiéj jurysdykcyi konsularnéj w Księstwach, zgadza się w zupełności na to, co powiedział p. Hübner, lecz co do sprawdzenia nadużyć, jakich dopuszcza się ta jurysdykcya, jego zdaniem konferencya może, nie zbaczając od swego mandatu, zamieścić w aktach swych wezwanie do rządów Księstw, aby sprawdziły te nadużycia w celu zapobieżenia im. Sprawdzenie to należy do władz miejscowych, pod warunkiem porozumienia się następnie z rządem otomańskim w przedmiocie powstrzymania owych nadużyć.

Pełnomocnik W. Brytanii powiada, że nie może się zgodzić na propozycyą p. Kisielewa w tak ciasną ujętą granicę; rząd jego chętnie przystałby na ogólną rewizyę jurysdykcyi konsularnéj. Ajenci wszelkich mocarstw dopuszczają się nadużyć, jego zdaniem należałoby objąć cały ogół kwestyi, zamiast zamykać się w ciasnym obrębie.

Hr. Walewski przypomina, że nie chodzi w téj chwili o ogólną kwestyę zniesienia lub utrzymania jurysdykcyi konsularnéj, lecz jedynie o nadużycia. Rewizya traktatów nie wchodzi w zakres konferencyi, lecz do niéj należy zająć się zbadaniem nadużyć, a jeżeli się sprawdzą, niepodobna aby konferencya nie zwróciła na nie uwagi, otóż z raportu komisyi dopiero odczytanego okazuje się, że nadużycia te są jawne i wydarzają się ciągle.

Fuad basza powtarza, że nadużycia będące w mowie, dzieją się w całem państwie otomańskiem; zaprowadzić się mająca pod tym względem reforma nie należy do hospodarów, lecz Porta winna zbadać kwestyę wspólnie z mocarstwami.

Hr. Cowley czyni uwagę, że mocarstwa nie mogą wzywać hospodarów do sprawdzenia zarzutów skierowanych przeciw nim samym w osobach ich ajentów.

Bar. Hübner zgadza się zgadza się zupełnie z sposobem zapatrywania się na rzecz tę pełnomocnika angielskiego.

Pełnomocnik pruski mniema, że w obecnych okolicznościach zupełne zniesienie jurysdykcyi konsularnéj nad należącemi pod ich władzę poddanemi krajów obcych nie jest na czasie, gdyż trybunały krajowe nie dają jeszcze dostatecznéj rękojmi. Trzeba się więc według niego ograniczyć na rozwinięciu myśli wyrażonéj w raporcie komisyi, to jest na ściślem ściśnieniu atrybucyi sądowych konsulów w granicach określonych traktatem. Hr. Hatzfeld przypomina przy téj sposobności, że nadużycia wzmiankowane w raporcie komisyi są dawnéj daty; przytacza on z tego względu art. 93. przepisów organicznych, którego przedmiotem było zmniejszenie nadużyć tego rodzaju. Pełnomocnik pruski, równie jak pełnomocnik francuski, zgadzają się na drugą część propozycyi pełnomocnika rosyjskiego.

Pełnomocnik sardyński uznaje potrzebę konieczną téj propozycyi; mniema on, iż należy nadać rządom miejscowym potrzebną siłę do sprawdzenia nadużyć w celu zapobieżenia im, nie może on zresztą stawać w sprzeczności z komisarzem sardyńskim, który stan rzeczy wyjaśnił.

Pełnomocnik francuski przypomina, że pełnomocnicy austryacki i turecki przedłożyli na jednem z ostatnich posiedzeń pracę uskutecznioną w Wiedniu w przedmiocie urządzenia żeglugi na Dunaju i proponuje konferencyi, aby się zajęła i wysłuchała uwag jakie pełnomocnicy uczynić mogą w ważnym tym przedmiocie.

Pełnomocnik W. Brytanii powiada, że poddawszy urządzenie żeglugi na Dunaju, przedłożone przez pełnomocnika austryackiego na 14 posiedzeniu, pod rozsądzenie swego rządu, otrzymał rozkaz zaproponować w niem kilka zmian.

Winien on uczynić naprzód uwagę, że w artykule urządzającym wolną żeglugę rzeczną, zamieszczonym w traktacie wiedeńskim, traktacie, który winien służyć za podstawę do urządzenia żeglugi na Dunaju, następny znajduje się ustęp: »Żegluga.... będzie zupełnie wolną i nie będzie mogła pod względem handlu nikomu być wzbronioną.«

Otóż wyrazów tych niema w urządzeniu dotyczącem Dunaju, wypracowanem w Wiedniu. Co więcéj akt kongresu wiedeńskiego brzmi, że urządzenie żeglugi na Renie będzie, postanowione »w sposób jednaki dla wszystkich i o ile można korzystny dla wszystkich narodów.«

Wyrazy te są również opuszczone w akcie z r. 1857 sporządzonym w duchu wyłączniejszym i przychylniejszym dla państw przybrzeżnych.

W akcie z r. 1857 niema żadnéj wzmianki o wodach wpływających do Dunaju. Lord Cowley pragnie aby opuszczenie to było uzupełnione.

Przechodząc do artykułu 5go pełnomocnik W. Brytanii czyni uwagę, że artykuł ten steje się zbytecznym jeżeli art. 1 i 8 zmienione luh opuszczone będą według jego propozycyi.

Co do artykułu 8. hr. Cowley oświadcza, że postanowienie to niezgadza się z punktami przedwstępnemi pokoju, dołączonemi do 1go protokułu kongresu paryskiego, który brzmi: »że wolność Dunaju i jego ujść skutecznie ubezpieczona będzie instytucyami europejskiemi, w których mocarstwa kortraktujące również będą reprezentowane. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Anglia.

Londyn, 13. Listopada. — Wedle wykazów urzędowych wynosiła w r. zeszłym liczba wychodźców 325,378 osób, między którymi 109,600 Niemców, 99,631 Anglików i Szkotów, 86,238 Irlandczyków, 13,802 Francuzów, 8151 Szwedów i Norwegczyków, 5000 Szwajcarów, 1734 Holendrów, 660 Belgijczyków i 400 Sardyńczyków. Największa część wynosząca 244,000 ludzi wyszło do Ameryki.

— Times zamieszcza obszerny artykuł w sprawie Montalemberta, w którego końcu tak się wyraża: Historya jest podburzającym pamfletem, gdy zachwala urządzenia, różniące się od tych, jakiemi się Francya dziś cieszy, albo gdy coś takiego gani, co ma najmniejsze z niemi podobieństwo. Filozofia jest pamfletem, gdy w wolności swéj spekulacyjnéj rozwija zasadę, z któréj, choć tylko z daleka, wyprowadzić się da wolność myślenia, albo działania; i poezya jest podburzającym pamfletem, jeżeli nie poświęca się nudnemu zadaniu chwalenia jedynego męża albo jedynego systemu. Są to rzeczy które samą tylko Francyą obchodzą. Lecz i Anglii nie może być rzeczą obojętną widzieć, kiedy rząd sprzymierzony uważa za zbrodnię zasługującą na śmierć, że instytucye Anglii chwalą, i kiedy zapozywa w osobie p. Montalemberta przed sąd policyi poprawczéj; aby się z tych instytucyi tłumaczyła. Może być, że wedle zdania rządu francuskiego jest rzeczą potrzebną, aby w ten sposób nogami zdeptać i przytłumić ostatnie tlejące jeszcze w zarzewiu iskry wolnéj dyskusyi; tyle jest atoli pewnem, że zły został obrany pochód, i nie było roztropnie roztrąbywać po świecie, że francuska prasa odebrała dla tego cios, że za nadto pochopną była w zachwalaniu kraju, który o ile to tyczyło się rządu francuskiego, można było bezkarnie lżyć, ale nigdy chwalić.

Kronika miejscowa.

Poznań, 17. Listop. — O wyborach w dniu 12. b. m. odbytych, dochodzi nas co następuje: w Kościanie wybrano wyborcami Dra Pasiskiego, burmistrza Hanniga, prebendarza Frankenberga, kupca Littmana, piekarza Konopińskiego, piek. Bąka, ks. Kowalskiego, ob. Całka, landrata Madai, budowniczego Wernekinga, Selenmachera, sędziego Jahna. Sześciu więc Polaków, 5 Niemców, 1 żyda.

W Międzyrzeczu wybrano wyborcami Brentzla, Browna, Doniga, Gäbela, Gersonera, Hahnriedera, Jänickego, Kuntzmüllera, Leona, dyrektora Dra Loewego, Maltza, Otto, Sandera, Sarga, Schneidra, Wildego, Winchenbacha, Wotschkę, Wolfa.

W Miłosławiu: Grochowskiego aptek., Bryżowskiego, Kolatę, Dra Wiśniewskiego, proboszcza Tułodzieckiego, Sobkiewicza.

W Pniewach: burmistrza Weissa, sekretarza miasta Fitznera, Meinekego, Hejduckiego, Kellera, Schroetera, E. Hejduckiego, Bogusławskiego.

W Żerkowie: Wasilewskiego, Gramlewicza, Prądzyńskiego, Staase, Dr. Adamkiewicza, Luboińskiego.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — »Roczników gospodarstwa krajowego« poszyt 5ty tomu XXXIIIgo, wyszedł z druku i zawiera: Praktyczna uprawa buraków cukrowych i ich nasienia, przez Jana Kotarskiego. Projekt współki ziemiańskiéj, przez Mieczysława Wyrzykowskiego. Wyjątki z dziennika podróży gospodarczo-rolniczéj w ciągu Maja i pierwszych dni Czerwca r. b., odbytéj po niektórych okolicach Prus i Holsztynu, przez K. W. z Wieluńskiego, (ciąg dalszy). Sprawozdanie komitetu pierwszéj wystawy rolniczéj w Królestwie Polskiem, odbytéj w Łowiczu w d. 21., 22., 23. i 24. Września 1858 roku. Przegląd pism rolniczych polskich, przez J. K. Gregorowicza. Syrop z buraków, przez F. S. Dmochowskiego. Przedmioty obrad przeznaczone przez komitet do rozbioru na ogólnem zebraniu towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiem w Lutym 1859 r. Przegląd wiadomości przez korespondentów towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiem, za miesiąc Październik 1858 r. nadesłanych. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Wrzesień r. b.

ENCYKLOPEDYA.

Wydania S. Orgelbranda w Warszawie.

Przedsiewzięcie tak rozległe, jakiem jest »Encyklopedya Powszechna«, do wykonania którego obecnie przystępujemy, w częściach swoich niesłychanie różnorodne i najrozmaitszego wymagające uzdolnienia licznych współpracowników, niemniéj jednak i głównie odznaczyć się powinno jasnem pojęciem całości, jednolitością poglądu w rzeczach rozumowania i ścisłéj nauki, oraz wydatnym kierunkiem, któryby zastępował poniekąd fizyczne niepodobieństwo powierzenia téj pracy jednemu pisarzowi.

Wynika ztąd, że nieodbicie potrzebnem jest nakreślenie stałych zasad, w którychby wszystkie zgoła, w ciągu wychodzenia téj publikacyi nasunąć się mogące okoliczności, były naprzód obmyślane, a podług których następnie, kierujący takową pracą, od początku do końca winni postępować; jakoż redakcya tą koniecznością przejęta, postanowiła tu ile możności najzwięźléj, jedynie dla użytku i wiadomości osób, które udział jakikolwiek w téj pracy raczą przyjąć na siebie, wywiązać się z tak ważnego zadania.

Za główne źródło, z jakiego pod względem przedmiotów ogólnych czerpać będziemy do naszéj »Encyklopedyi«, ustanawiamy sobie najnowsze edycye »Conversations-Lexikonu« Brockhausa i »Dictionaire de la Conversation et de la Lecture« wydania paryskiego. Dalecy wszakże od prostego przekładu tych dzieł, chcemy owszem, iżby nasza »Encyklopedya«, jakkolwiek powszechna, niemniéj jednak nosiła na sobie cechy narodowe: — wszystko tedy, co tylko obchodzi Polskę i dawne jéj prowincye pod względem historycznym, geograficznym, politycznym, naukowym, literackim, — a ze względu na licznych, spodziewanych czytelników w zachodnich guberniach cesarstwa, w Galicyi i w Poznańskiem, wiele z tego, co pod takimże samym względem obchodzi Rosyę, Austryę lub Prusy, wejść powinno w bezpośredni skład naszéj pracy. Obok tych przedmiotów, zaraz na drugim planie stanie cała Sławiańszczyzna, która w każdym razie powinna u nas być traktowaną nierównie szczegółowiéj i rozległéj, aniżeli to ma miejsce w Encyklopedyach francuskich i niemieckich.

Nie chcąc atoli, by przy tak licznych dodatkach dzieło nasze przerosło miarę założoną, w obcych przedmiotach dokładność potrzebną zastąpimy, a raczéj osiągniemy przez mnogie odsełacze. Odsełacze te będą miały na celu ułatwianie trojakich trudności:

1) Wielu imionom rzeczownym ogólniejszego znaczenia właściwe, do pojedynczego jakiegobądź faktu odnoszące się znaczenie, nadaje dopiero stosowny przymiotnik. W obcych, zwłaszcza germańskich językach, dwa te pojęcia łatwo jednoczą się w jedno, a powstają wyrazy złożone, z któremi najłatwiéj w słownikach poradzić sobie może szukający. Z naszym językiem sprawa trudniejsza; bo nietylko wyrazów złożonych niemasz prawie wcale, lecz i szyk polszczyznie właściwy wymaga zwykle umieszczenia rzeczownika przed zależnym od niego gramatycznie przymiotnikiem, kiedy częstokroć ten ostatni determinuje dopiero całe przywiązane doń wyobrażenie. Otóż zachodziłoby pytanie, pod jakim z obu wyrazów umieścić odnośny artykuł »Encyklopedyi?« np. Wojny Punickie, albo Wojna trzydziestoletnia, Wojna o Sukcesyę hiszpańską, bawarską czy austryacką itd., czy traktować pod Wojna, czy też pod Punicki, Trzydziestoletni, Hiszpański, Bawarski, Austryacki, lub może nawet pod Sukcesya? Jest to jeden przykład z wielu, częstokroć więcéj rażących jeszcze, — a i on już dowodzi, że jedynym tutaj ratunkiem będą odsełacze, że przyjąwszy jednę stałą zasadę, iżby bez względu na czystość językową zawsze przymiotnik umieszczać przed rzeczownikiem, trudno jednak wymagać, iżby czytelnik obeznany był z tak niezwykłym systematem, i dla tego obok Wojna Punicka, Hiszpańska, Siedmioletnia itd., będą odsełacze téj treści: ob. Punicka, Hiszpańska, Siedmioletnia itd. Wojna. Niekiedy zaś, jakkolwiek nie wszędzie, bo tylko tam, gdzie wypadki lub rzeczy niekoniecznie same przez się miewają znaczenie samoistne, odsełacze te odnosić się będą do ogólnego imienia kraju, nauki itp., lub też do ogólnego faktu, czy dziejowego, czy naukowego, co oczywiście spowoduje cokolwiek obszerniejsze traktowanie tych krajów, albo faktów. I tak np., żeby wrócić się do raz już przytoczonych przykładów: Wojna o sukcesyę bawarską z odsełaczami napomknioną będzie pod Wojna, pod Sukcesya, pod Bawarski, ale wyjaśnioną szczegółowo dopiero pod artykułem Bawarya, tam gdzie mowa o historycznym rozwoju tego kraju. Tak samo np. będzie ze Szkołami malarstwa, muzyki itd. w pojedynczych krajach: Szkoła florencka odesłaną zostanie, równie jak neapolitańska albo rzymska do Włoch, pod względem rozwoju sztuki pięknéj w tym kraju. Trudnem zaiste byłoby, pojedyncze te objawy pomieścić pod Szkoła lub Sztuka.

2) Do takich również artykułów ogólnych odsełać będziemy nazwiska osób, których szczegóły biograficzne nie zostają w związku z reprezentowaną przez nie całością, lecz które w tejże całości dość ważne jednak odgrywać mogły role. Żeby i tu na chybi trafi kilka znowu przytoczyć przykładów, powiemy, że np.: Korfiz Uhlefeld figurować będzie pod artykułem Dania, w części historycznéj; Thun pod Wojna trzydziestoletnia itd. Podobnież i podrzędniejsze, a do żadnéj z wymienionych powyżéj kategoryj nie należące miasta, takie zwłaszcza, które są stolicami rządów prowincyonalnych, departamentów itp., choć pokrótce wyliczone będą ze stosownem objaśnieniem w właściwych artykułach o kraju, do którego należą, pod względem geograficznym, a jeżeli dla oszczędzenia miejsca nie będą wydrukowanemi oddzielnie z odsełaczami do tychże artykułów, przynajmniéj pominiętemi nie zostaną w rejestrze alfabetycznym, przy końcu każdego tomu pomieszczonym.

3) Odsełacze nakoniec ważną rolę grać powinny we wszystkich przedmiotach nieustalonéj jeszcze dotąd w naszym języku terminologii naukowéj. Każdy zrozumie, że przedewszystkiem mamy tu na myśli nauki przyrodzone, mianowicie: Medycynę, Zoologię, Botanikę, Mineralogię, Chemię itd. Z tego względu zdaje się rzeczą najstosowniejszą, iżby, nie trzymając się wyłącznie żadnéj z tylu istniejących obok siebie terminologij, pomieścić zgoła wszystkie, z odsełaczami do jednéj z nich najpopularniejszéj, chociażby nawet cudzoziemskiego pochodzenia, a w braku popularnéj i zupełnie dla wszystkich zrozumiałéj nazwy, iżby artykuł właściwy umieścić pod wyrażeniem naukowem zupełnie obcem, czy to łacińskiem, czy greckiem, czy francuskiem. Oczywiście téj ostatniéj swobody użyje się jedynie w razach wyjątkowych.

Tyle powiemy o układzie alfabetu, czyli raczéj o zasadach, jakie przewodniczyły ostatecznemu jego ułożeniu, przy skompletowaniu którego liczymy naturalnie jeszcze na obfite skazówki, a nawet sprostowania ze strony współpracowników, którym po jednym egzemplarzu dwóch pierwszych liter przy niniejszem dla wiadomości i stosownych uwag załączamy.

Co się tyczy kierunku wewnętrznego, zapewne trafimy do przekonania wszystkich biorących udział w téj »Encyklopedii«, jeżeli z uwagą na przepisy cenzuralne, o których żaden zapewne u nas pisarz nigdy nie zapomni, tenże kierunek wyrazimy w tych słowach: *W rzeczach wiary uległość przepisom kościoła, — w dziełach filozoficznych swoboda, — w rzeczach nauki postęp.«* Od takiéj zasady raz stale przyjętéj, zboczyć nie wypada, chciażby dla najgłośniejszego w świecie naukowym i literackim imienia: bo jakkolwiek to imie mogłoby się przyłożyć do uświetnienia całości, przecież osobistość piszącego tonie i tonąć musi w dziele równie zbiorowem, tak iż nawet bezwarunkowo wszelkie podpisywanie lub cyfrowanie w druku pojedyńczych artykułów, jak to miało miejsce w encyklopedyi Glücksbergów, powinno być uchylonem raz na zawsze, tem bardziéj że na karcie tytułowéj każdego tomu wszyscy współpracownicy z imienia i nazwiska po szczególe będą wymienieni. Chcąc atoli dojść nietylko do negacyi rozmaitości, lecz do jednolitości pozytywnéj, trzymać się będziemy zasad następujących:

Powiedziano powyżéj, że podstawą główną naszéj »Encyklopedyi« mają być dzieła tamże przytoczone. Do tych dzieł przeto odnoszą się wszystkie artykuły o rzeczach niepolskich i niesławiańskich, choć oczywiście i te artykuły nie będą prostem tłumaazeniem, lecz już to skróceniem, gdzie »Encyklopedye« zagraniczne okażą się zbyt obszernemi, już to kompilacyą z nich i z podobnych książek niemieckich, francuskich i innych, albo nawet, gdzie pozwoli możność, a nakaże ważność lub nowość przedmiotu, z samych źródeł. W każdym razie: przekłady nawet dopełniane być winny zawsze z szczegółowym zwrotem do kraju naszego, np. gdzie mowa będzie o pisarzach obcych i ich dziełach, — właściwy takt tłumacza częstokroć tu jednym wyrazem zwrot taki wskaże i całemu artykułowi oryginalną yada cechę.

Inaczéj ma się rzecz z przedmiotami dotyczącemi wyłącznie Polski albo Sławiańszczyzny; — tu bowiem Encyklopedye zagraniczne nie stanowią źródłą żadnego; tu przedewszystkiem tedy potrzeba artykułów oryginalnych, przez pisarzy naszych *ad hoc* ułożonych. Komitet redakcyjny ukończywszy prace przygotowawcze, któremi były i są: zaproszenie wszystkich w kraju naszym znamienitości literackich do przyjęcia udziału w niniejszem przedsięwzięciu, oraz ułożenie alfabetu, — rozpatrzywszy raz jeszcze z należytą rozwagą alfabee i postarawszy się o nadanie mu koniecznéj jednostajności, rozsyła za pośrednictwem podpisanego wydawcy po egzemplarzu tego alfabetu do tych wszystkich, którzy w skutek wystotowanego poprzednio do nich zaproszenia, czynny udział swój przyrzekli, lub teraz o takowy śą proszeni. Komitet załatwia kolegialnie wszystkie sprawy dotyczące Encyklopedyi.

Jako stałą normę przyjąwszy dla całości pracy naszéj, szećdziesięciotrzyarkoszowych tomów piętnaście do ośmnastu, czyli arkuszy druku mniéj więcéj 900 do 1200 i normy téj pod żadnym pozorem nie mogąc i nie chcąc przekroczyć, nie możemy dosyć dobitnie wrazić w przekonanie naszych współpracowników, że w redagowiu artykułów zachodzić powinna najściśłljsza ekonomika, zwięzłość największe. Po nadejściu odpowiedzi od wezwauych współpracowników, po rozsegregowaniu przyjętych przez nich na siebie artykułów, o ile takowe innym już poruczone nie zostały, ostatecznie uprasza się o ich rychłe opracowanie. W razie przekroczenia granic niezbędnéj ścisłości, redakcya z potrzeby usunie to, co grzeszyć będzie zbytnią długością. Samo się przez się rozumie, że jak w podobnéj publikacyi kilkanaście arkuszy więcéj w żaden obrachunek wejść nie mogą, tak i w wykonaniu powyższego ostrzeżenia zajść mogą i muszą wyjątki, dla artykułów pod względem wartości wewnętrznéj chlubnie odznaczających się.

Wszystkie prace w miarę nadejścia ich, tak oryginalne, jak przełożone, rozdzielone zostaną natychmiast pomiędzy właściwych członków komitetu, którzy je uważnie przeczytają, obszerność ich przyłożą do wyrażonéj naprzód normy, ducha ich do wewnętrznego kierunku całości, głównie mając na uwadze zdanie Ignacego Chodźki, wyrażone w odpowiedzi na poprzednie nasze wezwanie, że: »Encyklopedya nie rozprawia ale naucza«, i którzy następnie też artykuły poddadzą pod rozstrzygnięcie komitetu.

Dodajemy tu jeszcze, że chcąc otrzymać tak konieczną w wychodzeniu »Encyklopedyi« akuratność, wszystkie artykuły nieoryginalne, a zatem niepolskie, lub niesławiańskie, których bezwątpienia liczba jest najznakomitsza,

opracowywanemi są jedynie i bezwarunkowo przez współpracowników miejscowych, przez komitet już zaproszonych.

Redakcyjny komitet mając wzgląd na wewnętrzne potrzeby publikacyi, na postęp druku, na konieczność najrychlejszego otrzymania takich lub innych artykułów, do następnych arkuszy i zeszytów niezbędnych, przy poruczeniu pracy, czy to pisarzom oryginalnym, czy tłumaczom, nznacza jednocześnie najdalszą epokę, na którą ta praca powinna byc ukończoną, — zawsze jednak dość wczesną, iżby w razie niedotrzymania terminu bez szkody natychmiast komu innemu powierzoną być mogła. Samo się przez się rozumie, że żadne tu względy współczucia lub przyjaźni miejsca mieć nie mogą, bo czas, w pochodzie swoim nieubłagany, nie zna podobnych względów, a publiczność nasza tyloma już niedoszłemi przedsięwzięciami zrazona, wnet za najpierwszą w wychodzeniu nieakuratnością odstręczyłaby się od całéj publikacyi.

Warszawa, 1. Października 1858. roku.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 16. Listopada 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) chętny znajdowało odbyt i po lepszych cenach; na Listopad 42$\frac{3}{4}$ pł., na Grudzień 42$\frac{5}{6}$ pł. i pien., na Styczeń 43$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$ pł., na Styczeń Luty 43$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ pł., na wiosnę 44$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ pł. i pien.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) dosyć odeszło po wyższych cenach; na miejscu (bez beczki) 13$\frac{3}{4}$—14$\frac{1}{4}$ (z beczką) na Listopad 14$\frac{1}{2}$ pł., na Grudzień 14$\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$ pł., na Styczeń Luty 14$\frac{5}{6}$ pien., na Kwiecień Maj 15$\frac{3}{4}$ pł.

Przybyli do Poznania 17. Listopada.

BAZAR: Wilkoński z Mórki, hr. Mielżyński z Kotowa, Skarzyński z Spławia, Wilkoński z Krajewic, Niegolewski z Niegolewa, Kierska z Podstolic, Kłosowska z Sieradza, Figér z Dobruszki.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Dunin z Lechlina, Witt z Bogdanowa, Nielbock i Mudra z Berlina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Morawski z Luboni, hr. Tyszkiewicz z Werynia, hr. Kwilecki z Oporowa, hr. Grabowska z Siedlca, Gadtke i Schweitzer z Szczecina, Tietz z Drezdenka, Pacolowitz z Berlina, Triest z Melke, Hinz z Hamburga.

HOTEL DU NORD: Frörs z Wrocławia.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Łakomicki z Boczkowa, Meissner z Szamotuł, Göhrnemann z Fürstenwalde.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Jaroszyński z Gniezna, Nobiling z Kolna, v. Meyer z Czarnotul, Baranowski z Skrzeszewa, Żeromski z Grodziszka.

POD CZARNYM ORŁEM: Olm z Szczecina, Gerber z Wschowy, Bojeński i Palacz z Buku, Fuhrmann z Sienna, Rohrmann z Gabel, Wągrówiecki z Szczytnik, Sellentin z Komorowa:

HOTEL PARYZKI: Seredyński z Niemierzyc, Szeliski z Orzeszkowa.

HOTEL BERLINSKI: Kierski z Białężyna, Kienitz z Sławoszewa.

HOTEL BUDWIGA: Trotha v. Treyden z Leszna, Blumenhaut i Egel z Wrześni, Wende z Czempina, Tinz z Sowińca, Schwalbe z Wrześni, Haase z Żerkowa, Wrchiro z Inowrocławia i Koppenheim z Grodziska.

POD BARANKIEM: Hartwig z Czarnotek, Priebatsch z Buku.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Dembińska z Zaniemyśla, ul. Szeroka 2; Krauthofer z Podzamcza, ul. Rycerska 1; Schramm z Turka, ul. Magazynowa 15.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** otrzymała i poleca:

	Tal.	Sgr.
Syrokomla, Starosta Kopanicki, więzień w Sonnenburgu. Ustęp z pierwszych lat panowania Augusta III. Cena	1	15
— Przyczynki do historyi domowej w Polsce (Samuel Korecki, Adam Tarło, Bogusław Radziwiłł). Cena	—	25
Baliński Michał, Pamiętniki historyczne do wyjaśnienia spraw publicznych w Polsce 17go wieku posługujące, w dziennikach domowych Obuchowiczów i Cedrowskiego pozostałych. Cena	1	5

Nakładem **N. Kamieńskiego i Spółki** wyszły Lesława Łukaszewicza Rys piśmiennictwa polskiego. Wydanie większe uzupełnione i doprowadzone do roku 1859. Cena 1 Tal 10 Sgr.

Ołtarzyk katolicki czyli książka do nabożeństwa obejmująca modlitwy najdawniejsze i najzwyklejsze. Wydanie trzecie poprawne. Cena 1 Tal. — na pięknym welinie 1 Tal. 10 Sgr.

OBWIESZCZENIE.

Przy publicznéj sprzedaży fantów z tutejszego lombardu miejskiego w swoim czasie niewykupionych, okazała się w dniach 25., 26. i 27. m. z. przewyżka dla niektórych zastawowych dłużników. Właściciele rewersów na zastawy pod

Nr. 10,959. 10,982. 11015. 11059. 11,142. 11,176.
11,189. 11,281. 11,388. 11,455. 11,457. 11,464.
11,465. 11,468. 11,489. 11,565. 11,608. 11,620.
11,688. 11,715. 11,834. 11,840, 11,848. 12,037.
12,222. 12,316. 12,354. 12,376. 12,417. 12,435.
12,456. 12,516. 12,586. 12,704. 12,712. 12,772.
12,839. 12,841. 12,935. 12,984. 12,986. 13,051.
13,149. 13,185. 13,249. 13,372. 13,389. 13,481.
13,483. 13,514. 13,538. 13,550. 13,560, 13,564.
13,584. 13,621. 13,649. 13,699. 13,721. 13,776.
13,782. 13,805. 13,825. 13,849. 13,933. 13,996.
14,005. 14,036. 14,111. 14,113. 14,179. 14,201.
14,206. 14,242. 14.251. 14,257.

wzywamy niniejszém, aby w przeciągu 6 tygodni, najpóźniéj zaś do 25. Grudnia r. b. zgłosili się do tutejszéj miejskiéj kassy lombardowéj, i odebrali za oddaniem rewersu na zastawy i za kwitem przewyżkę pozostającą po potrąceniu otrzymanéj pożyczki prowizyi aż do czasu sprzedaży fantu, i kosztów, w przeciwnym razie wpłynie przewyżka ta stósownie do przepisów do miejskiéj kassy ubogich, a rewers zastawy wraz z prawem dłużnika zastawnego upadnie. Poznań, dnia 5. Listopada 1858.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa około 156 do 250 sążni drzewa dębowego, około 30 do 40 olszowego, 146 do 150 drzewa sosnowego w szczepach, z dodatkiem do każdego sążnia trzech szczepów smolnego drzewa sosnowego dla biór ratusznych, dla szkoły realnéj i dla innych instytutów miejskich, również do rozdzielania pomiędzy ubogich w ciągu roku 1859. poruczoną będzie najmniéj żądającemu w terminie licytacyjnym na dzień 23. Listopada r. b. przed południem o godzinie 11téj przed Panem Plichtą, Sekretarzem miasta, na ratuszu wyznaczonym.

Warunki w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 7. Listopada 1858.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Wyznaczony obwieszczeniem z dnia 18. m. z. termin do klassyfikacyi landwery etc. etc. od dnia 23. na dzień 26. m. b. odłożony został, co dla zastósowania się niniejszém podaje się do wiadomości publicznéj.

Poznań, dnia 12. Listopada 1858.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

Walne Zebranie Towarzystwa Agronomicznego **Sredzko-Wrzesińskiego** odbędzie się dnia 1go Grudnia r. b. o godzinie 11téj przed południem w hotelu ***Paprzyckiego*** w Wrześni.

Amatorom kwiatów.

W domu dawniéj do **Woydów** należącym, przy ulicy Królewskiéj Nr. 11. tuż za bramą, jest każdego czasu wielki wybór pięknych, kwitnących kwiatów w doniczkach. Postarano się także o to, iż przez całą zimę nabyć można kwitnących kwiatów na wieńce i bukiety piękne, po miernych cenach, na które miejscowy ogrodnik **Plötz** przyjmuje zamówienia.

W lesie Kobylopolskim jest drzewo brzozowe na opał do sprzedaży, a mianowicie:

a. siąg szczepowego po 5 Tal.

b. siąg kneblowego po 3—3$\frac{1}{2}$ Tal.

2 Talary nagrody temu, kto 13. t. m. na drodze z Bazaru na Wodną ulicę zgubioną broszę, z mozaiką Watykan przedstawiającą, u właściciela domu, Wodna ulica Nr. 15. odda.

W domu p. Anderscha przy ul. Wilhelm. Nr. 17. są zaraz do wynajęcia trzy pokoje na parterze z meblami lub bez. Dowiedzieć się można w Handlu ***A. Dolińskiego.***

LUDWIK NOWICKI

majster piekarski, zamieszkały przy Starym Rynku Nr. 71. i przy Sierockiéj ulicy Nr. 5., poleca bochenek chleba 5 funtów 8 lutów ważący, za 5 Sgr.

Swieże dojrzałe Ananasy otrzymał ***Jakób Appel,*** Wilhelmowska ul. 9. po stronie poczty.

Praliny z Crémem i likworem napełniane, Pigwowe Serki, orzechowe karmelki oraz świeżą nadesłanę francuskich Cukrów co tylko odebrała Cukiernia ***A. Pfitznera.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 15. Listopada 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4$\frac{1}{2}$	—	100$\frac{1}{4}$
dito	4$\frac{1}{2}$	—	100$\frac{1}{2}$
dito z roku 1856. . . .	4$\frac{1}{2}$	—	100$\frac{5}{8}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	94
Obligi długu skarbowego	3$\frac{1}{2}$	—	84$\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	3$\frac{1}{2}$	—	83$\frac{5}{8}$
dito miasta Berlina	4$\frac{1}{2}$	—	100$\frac{3}{4}$
dito dito	3$\frac{1}{2}$	—	82$\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3$\frac{1}{2}$	—	84$\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich . . .	3$\frac{1}{2}$	—	81$\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	3$\frac{1}{2}$	—	83
dito dito	4$\frac{1}{2}$	—	92$\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	98$\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe).	3$\frac{1}{2}$	—	88$\frac{3}{8}$
dito Szląskie	3$\frac{1}{2}$	—	84$\frac{3}{4}$
dito Prus Zachodnich . . .	3$\frac{1}{2}$	—	81$\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92
Louisdory	—	—	109$\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	86$\frac{1}{2}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 17. Listopada 1858 r. od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	5	—
Pszenicy średniéj	2	5	—	2	15	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	25	—
Żyta przedniego, szefel	1	26	—	1	27	6
Żyta lżejszego	1	23	—	1	25	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	2	—	1	3	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	6	—	14	—
Masła, garniec	2	15	—	2	25	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczkk120 kw.) 80$\frac{0}{0}$ Tral. dnia 16. Listopada	13	22	6	14	7	6
dnia 17. »	13	25	—	14	10	—

WYPOŻYCZALNIA

i **Sprzedaż** wzorów rysunkowych i studyj, w kolorach i kredzie, znowu się znacznie powiększyła, pracami professorów: Julien, Calamé, Pirodon, V. Adam, Pascal, W. Lawigne, Ch. Labbé i t. p.

Warunki abonamentu 5 do 10 Sgr. miesięcznie, z dowolną wymianą każdego czasu, i kaucya wartości wypożyczonego wzoru.

Wszelkiego rodzaju papiery rysunkowe, kredy, pastele realnie francuzkie, płótna rozmaitéj szerokości, farby olejne, wodne, zgoła wszystko co tylko do malowania lub rysowania potrzeba, mam ciągle w znacznym wyborze, po cenach stałych, lecz umiarkowanych.

Czyniąc zadosyć życzeniom Szanownéj Publiczności, z okoliczności nadchodzących Świąt od dziś dnia stępluję gratis listowy papier, już przy odbiorze dwóch liber, lecz to tylko do 15go przyszłego mca. **E. Morgenstern,** plac Wilhelmowski Nr. 4.